

Sygn. akt III C 245/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Kamykowska

Protokolant: Martyna Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2020 roku w Warszawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

o zapłatę

I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. na rzecz J. B. kwotę 63 000 (sześćdziesiąt trzy tysiące) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawia Referendarzowi Sądowemu w Sądzie Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie rozstrzygając, że zasadą poniesienia kosztów procesu jest ich stosunkowe rozdzielanie przy przesądzeniu wygranej powoda do pozwanego w 56 %, ustalając stawkę opłaty za czynności adwokackie w wysokości stawki minimalnej.

Sygn. akt III C 245/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 lipca 2017 r. (data pieczęci UP k. 19) małoletni J. B., zastępowany przez przedstawiciela ustawowego – matkę P. B. (1), wniósł o zapłatę od pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 73.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za śmierć zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Ponad powyższe powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(pozew k. 1-5).

Pozwana spółka, w odpowiedzi na pozew, wniosła o odrzucenie powództwa, podnosząc, że wytoczenie w imieniu małoletniego powództwa o zapłatę zadośćuczynienia jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu, a tym samym zgodnie z art. 101 § 3 k.r.o. wymaga uzyskania uprzedniej zgody sądu opiekuńczego. Ponadto wniosła o ewentualne oddalenie powództwa w całości z uwagi na wypłacenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew k. 35-42).

Strona powodowa pismem procesowym z dnia 25 kwietnia 2018 r. (data pieczęci UP k. 293) zmieniła stanowisko w sprawie rozszerzając powództwo dochodzone pozwem o dalsze 40.000,00 zł, do łącznej kwoty 113.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

(pismo k. 290-292).

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

(pismo k. 309-309v).

Stanowiska stron nie zostały zmienione w dalszym toku postępowania.

(protokół k. 363-364).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Rodzice powoda – P. B. (1) i D. B. (1), oboje ur. w (...) r. – poznali się jako nastolatki w szkole zawodowej. Przez pewien okres tworzyli parę. W tym czasie podejmowali współżycie fizyczne, w wyniku czego P. B. zaszła w ciążę. Wyżej wymienieni rozstali się jeszcze zanim P. B. zorientowała się, że jest w ciąży. D. B. był zszokowany informacją o ciąży byłej partnerki, jednakże z czasem pogodził się z tym, że zostanie ojcem. Rodzice powoda starali się odbudować swoje relacje. W czasie ciąży D. B. uczęszczał z P. B. na wspólne wizyty u lekarza, zakupy wyprawki dla dziecka, był obecny przy porodzie powoda. Powód urodził się w dniu (...) D. B. cieszył się z faktu zostania ojcem. Chwalił się tym, był dumny, że ma syna. Po urodzeniu powoda, D. B. i P. B. nie odnowili pożycia. D. B. cały czas zamieszkiwał oddzielnie, nawiązał związek z inną kobietą. Pomimo tego odwiedzał syna, pomagał P. B. w opiece nad dzieckiem. Gdy powód skończył pierwszy rok życia ojciec kilkakrotnie zabierał syna do siebie, w tym także na cały weekend. Nie sprawował jednak samodzielnej opieki nad synem, korzystając z pomocy matki, babki i aktualnej partnerki.

(dowód: opinia k. 46v-48v, zeznania przedstawicielki ustawowej powoda e-protokół z 12.03.2018 r. k. 256 w zw. z k. 363-364).

W lutym 2009 r. matka powoda złożyła do sądu wnioski o ustalenie alimentów na dziecko i ograniczenie ojcu władzy rodzicielskiej. W kwietniu 2009 r. cofnęła wniosek, a rodzice powoda w dniu 5 maja 2009 r. zawarli ugodę, na mocy której D. B. zobowiązał się do płacenia na rzecz powoda alimentów w kwocie po 400,00 zł miesięcznie.

W 2010 r. matka powoda złożyła wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej

D. B. nad powodem. Powyższe było tłumaczone przez P. B. negatywnymi relacjami między rodzicami powoda, a nie niewłaściwym zachowaniem ojca powoda

w opiece nad dzieckiem. Po posiedzeniu sądu w dniu 27 października 2010 r., rodzice powoda porozumieili się w sprawie kontaktów. Od listopada 2010 r. D. B. spotykał się z dzieckiem co dwa tygodnie w weekendy.

(dowód: protokół k. 45v-46, opinia jw., zeznania przedstawicielki ustawowej powoda jw.).

W kwietniu 2011 r. D. B. był badany przez biegłych z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w związku ze złożonym przez P. B. wnioskiem

o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad powodem. D. B. deklarował pozytywną więź z synem. Biegłe oceniły, że przejawiał dystans emocjonalny do osoby dziecka. Był bierny

i pozostawał w ubogim kontakcie werbalnym z dzieckiem. Prezentował słabe rozeznanie

w potrzebach syna, nie orientował się jakie może mu stawiać wymagania, ile pozostawić swobody. Nie czuł się pewnie w roli ojca, potrzebował wsparcia i obecności innych osób. Był nieporadny pod względem opiekuńczo-wychowawczym, w kontakcie z dzieckiem zachowywał dystans emocjonalny, nie potrafił się zająć synem i zorganizować zabawy. Wiąż ojca z dzieckiem została przez biegłe oceniona, jako dość powierzchowna.

(dowód: opinia jw.).

Z biegiem czasu D. B. w coraz większym zakresie partycypował w opiece nad dzieckiem. Relacje powoda i jego ojca coraz bardziej się pogłębiały. D. B. coraz częściej przebywał w miejscu zamieszkania swojego syna, kąpał dziecko, zajmował się nim, chodził na spacer, kupował mu prezenty, odprowadzał syna do przedszkola. D. B. zabierał syna w różne miejsca. Wizyty odbywały się również poza weekendami, zasądzonymi orzeczeniem sądowym. Powód cieszył się na wizyt ojca. Przeżywał te spotkania w sposób pozytywny. Powód był bardzo związany z ojcem. Tęsknił za tatą, dopytywał kiedy spotka się z ojcem. Często płakał przy rozstaniu z ojcem. Nie rozstawał się z prezentem otrzymanym od ojca.

(dowód: zeznania świadka V. W. (1), M. Z. (1), W. B. (1) e-protokół z 12.03.2018 r. k. 256, zeznania przedstawicielki ustawowej powoda jw.).

W dniu 23 lutego 2012 r. w W. kierujący samochodem osobowym marki H. (...) o nr. rej. (...) P. M., umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa znajdującemu się na tym przejściu pieszemu D. B., który przechodził przez przejście w sposób prawidłowy, co w konsekwencji doprowadziło do potrącenia wyżej wymienionego. W wyniku potrącenia D. B. doznał ciężkich obrażeń wielonarządowych, które skutkowały jego zgonem w dniu 28 lipca 2012 r.

Po wypadku małoletni powód dowiedział się, że jego tata jest w szpitalu. Odczuwał brak obecności ojca. Bardzo chciał go odwiedzić. Często pytał o tatę, kiedy wróci do domu. Nagrywał swoje wiadomości dla taty na telefon. Nagrania te były odtwarzane

D. B., jak znajdował się w szpitalu w śpiączce. Pytał o ojca. Powiedział, że bardzo za nim tęskni. Deklarował, że pamięta ojca, głównie jak jeździł razem z nim samochodem. Powód dowiedział się, że jego ojciec zginął w wypadku. Powód odczuwa potrzebę wspominania i rozmowy o ojcu. Dopytywał o szczegóły jego śmierci, przebiegu wypadku i pobytu ojca w szpitalu. Powód odwiedzał z rodziną grób ojca, sam inicjując wizyty na cmentarzu. Po śmierci ojca powód został objęty pomocą psychologa w przedszkolu. Nie miał przerwy w przedszkolu po śmierci ojca. Powód nadal jeździ z rodziną na cmentarz do ojca i rozmawia z rodziną o ojcu. Ma na biurku zdjęcia taty.

(dowód: zeznania świadków: V. W., M. Z., W. B. jw., zeznania przedstawicielki ustawowej powoda jw.).

Matka powoda od ok. dwóch lat ma nowego partnera. Relacje powoda z partnerem matki są poprawne. Spełnia on rolę mężczyzny w domu. Powód poszukuje wsparcia ojcowskiego u innych mężczyzn w rodzinie.

(dowód: zeznania świadków V. W., M. Z., zeznania przedstawicielki ustawowej powoda jw.).

Wyrokiem z dnia 19 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie, sygn. akt IV K 42/15, uznał P. M. winnym potrącenia pieszego, na skutek czego śmierć poniósł D. B. i wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 5 lat.

(dowód: wyrok k. 13-14, wyrok z uzasadnieniem 345-352, protokół k. 342-344v).

Pojazd sprawcy na dzień przedmiotowego zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Małoletni powód, reprezentowany przez (...) S. A., pismem z dnia 12 sierpnia 2016 r. zgłosił zaistniałą szkodę pozwanej spółce, domagając się zapłaty kwoty 130.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny.

(dowód: pismo k. 15-17).

Strona pozwana, w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 18 listopada 2016 r. przyznała na rzecz powoda kwotę 7.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

(dowód: pismo k. 18-18v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów oraz materiałów z akt postępowania szkodowego zgromadzonych przez zakład ubezpieczeń (k. 61-232).

Sąd dał wiarę dokumentom prywatnym na okoliczności określone dyspozycjami art. 245 k.p.c. Sąd uznał przedmiotowe dokumenty za wiarygodne mając w tym zakresie na względzie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Dowody z dokumentów urzędowych złożone do akt sprawy, uznano za wiarygodne w oparciu o art. 244 k.p.c. oraz zgodne twierdzenia stron.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania słuchanych w sprawie świadków oraz przesłuchanej w trybie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 2 k.p.c. przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda. Przedstawiony przez nich opis więzi powoda z ojcem jest zbieżny

z zebrany materiałem dowodowym, przede wszystkim aktami szkodowymi, zawartymi w nich zeznaniami oraz fotografiami. Zeznania powyższych osób korelowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały, a przy tym były logiczne. Oceniając osobowe źródła dowodowe, Sąd doszedł do przekonania, że przesłuchane osoby nie wyolbrzymiały ogromu cierpienia, jakich doznał powód w wyniku utraty ojca. Strona pozwana nie podważyła skutecznie i nie przeciwstawiła powołanym osobowym źródłom dowodowym innych środków.

Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron, do przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda. Powyższe uzasadniało występowanie po stronie powodowej osoby małoletniej oraz instytucji ubezpieczeniowej po stronie pozwanej. Sąd uznał, że wiek małoletniego (9 lat) oraz aktualny poziom jego rozwoju umysłowego nie uzasadniały zastosowania art. 216¹ § 1 k.p.c. Z kolei przeprowadzenie dowodu z przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej byłoby niecelowe i nie wnosiło nic istotnego do sprawy. Pozwany zajął stanowisko w sprawie w składanych pismach procesowych, przedstawiając swoje twierdzenia w sposób wyczerpujący.

Sąd pominął wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, w oparciu o art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c., uznając, że przeprowadzenie tego dowodu, prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Wszystkie kwestie dotyczące przedmiotu niniejszej sprawy zostały rzeczowo wyjaśnione za pomocą przeprowadzonych dowodów, które w sposób wyczerpujący pozwoliły na wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy.

Sąd zważył, co następuje.

Sąd uwzględnił powództwo w części, uznając, że zgłoszone żądanie zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie jest zasadne, aczkolwiek nadmierne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez pozwaną zarzutu związanego z brakiem zgody sądu opiekuńczego na wytoczenie przez P. B. powództwa w imieniu małoletniego syna.

Zgodnie z treścią art. 101 § 3 k.r.o., rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu uznaje się czynności bezpośrednio rozporządzające lub

zobowiązujące do rozporządzenia, a dotyczące zbycia substancji majątku, obciążenia go prawami rzeczowymi ograniczonymi lub zmiany jego przeznaczenia. Czynność procesowa w postaci wytoczenia powództwa, co do zasady zmierza do przysporzenia bądź zachowania przysługującego małoletniemu roszczenia, nie stanowi zatem czynności przekraczającej zwykły zarząd. Podejmowanie czynności zachowawczych mieści się w granicach zwykłego zarządu. Tym samym w przedmiotowej sprawie P. B. nie musiała legitymować się zgodą sądu opiekuńczego na wytoczenie powództwa.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą siły przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia z dnia 23 lutego 2012 r., z którym wiązała się doznana krzywda powoda. Sprawca zdarzenia przyznał się do winy

w spowodowaniu wypadku w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym, w którym zapadł wyrok skazujący.

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego, zgodnie

z postanowieniami ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: „ustawa o ubezp. obow., UFG i PBUK”). Istota ubezpieczenia OC polega na tym, że w razie powstania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego pojazdu, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela samochodu marki H. (...) o nr. rej. (...) wynikała z postanowień art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy o ubezp. obow., UFG i PBUK.

W przedmiotowej sprawie pozwana spółka nie kwestionowała swojej legitymacji biernej. Jej odpowiedzialność, jako ubezpieczyciela, wiązała się z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku z tytułu zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, w związku z wypadkiem w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznała powodowi zadośćuczynienie w kwocie 7.000,00 zł. Same okoliczności wypadku nie były kwestionowane przez strony. Spór między stronami dotyczył rozmiaru krzywdy doznanej w jego wyniku przez powoda, a w konsekwencji wysokość świadczenia należnego mu z tego tytułu.

W ocenie Sądu kwestia samego uprawnienia powoda do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie budziła najmniejszych wątpliwości. Uznając za uzasadnione roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia, znajdujące swoje oparcie w art. 446 § 4 k.c., Sąd ocenił zasadność wysokości żądania.

W przypadku żądania zadośćuczynienia przedmiotem oceny jest krzywda, jakiej doznaje osoba wskutek śmierci osoby najbliższej. Pojęcie krzywdy ma aspekt niemajątkowy i sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjegoś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy Sąd uwzględnia takie okoliczności jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem zgonu, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie powinno łagodzić i stanowić swoistą rekompensatę za doznaną krzywdę. Powinno ono mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia już doznane, czas ich trwania, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Równocześnie kwota zadośćuczynienia nie może stanowić źródła wzbogacenia. Oceniając zasadność dochodzonej kwoty, Sąd powinien brać pod uwagę stopień i rodzaj cierpień psychicznych, intensywność oraz czas ich trwania, związek emocjonalny ze zmarłym, skutki śmierci bliskiej osoby na przyszłość, w życiu osobistym i rodzinnym jego bliskich, poczucie pokrzywdzenia. Istotne ponadto powinny być: aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa kraju,

w którym mieszka żądający świadczenia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwanej wartości ekonomicznej, przynoszącą osobie poszkodowanej równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia.

Jest oczywistym, że krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych, jak również rolę pełnioną w rodzinie przez rodzica. Krzywda ta jest spotęgowana w sytuacji, gdy śmierć następuje nagle

i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym. Analizując przedmiotową sprawę, Sąd zwrócił szczególną uwagę na więź emocjonalną, jaka łączyła powoda z ojcem.

Na wstępie rozważań w tym przedmiocie, zważyć należało, że zmarły D. B.

w chwili, gdy został ojcem był bardzo młodym człowiekiem i jego doświadczenie życiowe było niewielkie. Stąd też nie może dziwić, że jego początkowe postępowanie w stosunku do syna było nieporadne. Osoba, która w tak młodym wieku została ojcem, nie posiada dostatecznej wiedzy pozwalającej w sposób adekwatny reagować na zachowania dziecka.

D. B., jako osoba, która dopiero weszła w dorosłość nie dysponowała należytyym doświadczeniem pozwalającym właściwie reagować na potrzeby dziecka i odpowiednio je aktywizować. Powyższe okoliczności zostały wykazane w opinii biegłych z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego, przeprowadzonej na zlecenie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w sprawie o sygn. akt V Nsm 771/10. W ocenie Sądu poczynione przez biegłe ustalenia nie świadczą o braku więzi z synem, czy niewłaściwych zachowaniach D. B., a jedynie o jego ograniczeniach płynących z braku należytego doświadczenia w opiece nad dzieckiem.

Sąd miał również na względzie fakt, że matka powoda w 2009 i 2010 r. składała wnioski o ograniczenie oraz pozbawienie władzy rodzicielskiej D. B.. Okoliczności te mogły poddawać w wątpliwość zażyłość więzi łączącej powoda z ojcem. Jednakże analiza materiału dowodowego pozwala na uznanie, że intencje, jakimi kierowała się P. B. składając powyższe wnioski, były dalekie od kwestii relacji ojca z synem. Jak wynika z zeznań P. B., wynikało to z konfrontacyjnego nastawienia wyżej wymienionej do D. B., wobec faktu pozostawiania jej byłego partnera w nowym związku. Powyższe potwierdzają również zeznania pozostałych świadków, którzy szczegółowo opisali relacje łączące powoda z ojcem i jego udział w opiece nad dzieckiem. O takim charakterze składanych przez P. B. wniosków w przedmiocie władzy rodzicielskiej D. B. świadczy również zachowanie się wyżej wymienionej, która ostatecznie cofnęła rzeczony wniosek, co odnosiło skutek w postaci umorzenia każdej ze spraw w tym przedmiocie.

Przeprowadzone w sprawie dowody w postaci słuchanych świadków oraz przedstawiciela ustawowego powoda wykazały, że relacje między powodem, a jego ojcem ulegały stopniowemu pogłębianiu. Przy wsparciu swojej rodziny generacyjnej, D. B. niejako „uczył się” bycia ojcem. Poświęcał swojemu dziecku coraz więcej uwagi i wypełniał w wielu aspektach swoją powinność wynikającą z łączących go z powodem więzów krwi. Zmarły wielokrotnie sprawował opiekę nad synem, spędzał z nim czas na wspólnej zabawie, spacerach. Zabierał dziecko na weekendy do swoich rodziców. Zaznajamiał dziecko

z licznymi aspektami życia. Czynił na jego rzecz wydatki. O silnej więzi, jaka nawiązała się między powodem a jego ojcem, świadczy też zachowanie powoda, takie jak radość na spotkanie z ojcem, tęsknota za ojcem, pielęgnacja pamięci o nim poprzez zatrzymanie zabawek kojarzących się z ojcem, inicjowanie wypraw na grób ojca, zainteresowanie osobą ojca, chęć rozmowy o nim.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że jeszcze przez wiele lat powoda łączyłyby

z ojcem zażyłe i bliskie stosunki, jakie cechują należytą więź między synem, a ojcem. Więź łącząca powoda z ojcem została gwałtownie zerwana na skutek tragicznego wypadku. Jakkolwiek powód z uwagi na młody wiek, mógł początkowo do końca nie rozumieć co się wydarzyło i nie uświadamiać sobie dalszych skutków jakie fakt ten będzie miał dla jego dalszego życia, to z biegiem czasu świadomość krzywdy, poczucie żalu i niesprawiedliwości wzmagало się i potęgowało. Małoletni nadal odczuwa pustkę i tęsknotę za ojcem. Nie ma wątpliwości, że okoliczność, iż powód w tak młodym wieku utracił ojca, będzie miała dalsze konsekwencje dla życia powoda. Możliwość startu życiowego powoda w wielu płaszczyznach została obniżona. Powód nie będzie mógł liczyć na wsparcie ojca w wielu ważnych momentach swojego życia. Powyższe okoliczności znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy: zeznaniach świadków, zeznaniach przedstawicielki ustawowej powoda oraz dowodów z dokumentów. Wszystkie te okoliczności pozwoliły na uznanie, że rozmiar cierpień powoda po stracie ojca był znaczny. Sąd uznał, że przyznana powodowi przez ubezpieczyciela kwota tytułem zadośćuczynienia nie stanowiła należytej rekompensaty z tego tytułu. W ocenie Sądu winna ona być znacznie wyższa.

Równocześnie, przy ustalaniu wysokości rzeczowej kwoty, Sąd miał na względzie okoliczności, że fakt zerwania więzi powoda z ojcem nie spowodował zaburzeń w jego rozwoju psychicznym: intelektualnym, emocjonalnym, społecznym. Słuchane w sprawie osoby potwierdziły, że po śmierci ojca powód, co do zasady funkcjonował w sposób prawidłowy. Uwzględnieniu podlegał także fakt relatywnie rzadkich spotkań powoda

z ojcem, które odbywały się co dwa tygodnie w weekendy i okazjonalnie w tygodniu. Niewątpliwie zatem więzi łączące powoda z ojcem – pomimo ich serdeczności i bliskości – nie były tak zaawansowane, jak więzy dziecka z ojcem, który sprawuje nad nim stałą opiekę. Śmierć ojca, pomimo jej nagłości i tragiczności, nie zburzyła w istotnym stopniu dotychczasowego życia powoda. To tragiczne wydarzenie nie doprowadziło do załamania dotychczasowej linii życiowej powoda. Powód od swoich narodzin zamieszkiwał z matką, jedynie okazjonalnie spotykając się z ojcem. Nie kwestionując zakresu cierpień powoda, uwzględnić należy, że śmierć D. B. nie wpłynęła w sposób nadmierny na dotychczasowe życie strony powodowej, nie doprowadziła do zmiany sposobu życia, nie wpłynęła na środowisko zamieszkania powoda. Uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy, przede wszystkim zaś opisany zakres pokrzywdzenia, uznać należy, że żądana przez powoda suma była nadmierna w stosunku do zakresu krzywd i cierpień.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uznał, że usprawiedliwioną i odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie 63.000,00 zł, co łącznie z wypłaconą kwotą 7.000,00 zł w postępowaniu likwidacyjnym stanowić będzie kwotę 70.000,00 zł zadośćuczynienia z tytułu śmierci ojca. Powyższa kwota jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy i zakresu cierpień powoda. Równocześnie spełnia swój kompensacyjny charakter, nie jest nadmiernie wygórowana i odpowiada poczuciu sprawiedliwości, a nadto nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia majątku powoda. Stanowi jednak odczuwalne dla niego przysporzenie.

W pozostałym zakresie żądanie, jako nadmierne i nieznajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach za opóźnienie zapadło stosownie do art. 481 § 1 k.c.

W ocenie Sądu, zasadne było żądanie dotyczące zasądzenia odsetek przy uwzględnieniu daty wezwania do zapłaty i terminu, w jakim pozwana spółka powinna była wywiązać się z tego obowiązku (art. 817 k.c.). W ocenie Sądu ustalenie należnego zadośćuczynienia w kwocie przyznanej przez Sąd było możliwe już na etapie postępowania likwidacyjnego, co za tym idzie, pomimo tego, że ostatecznie określono je w wyroku, odsetki za opóźnienie należne były od dnia następnego po terminie określonym w art. 817 § 1 k.c. W tym terminie strona pozwana miała już wiedzę o wysokości kwoty żądanego zadośćuczynienia oraz możliwość dobrowolnego zaspokojenia roszczenia powoda, a zatem, to od tego momentu pozostawał w opóźnieniu z zapłatą.

Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów procesu, w tym kosztów sądowych ustalając, iż zasadą poniesienia kosztów procesu jest ich stosunkowe rozdzielanie przy uznaniu wygranej powoda do pozwanej w 56 %. Stawkę opłaty za czynności adwokackie ustalono w wysokości stawki minimalnej.